Nr. 241 Sobota 14 (27) września 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.

Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

| | mies. | kwart. | półrocz. | rocz |
|---|---|---|---|---|
| PRENUMERATA. W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| " Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.



Ś. † P.

z hr. Tymanów 11254

## Wirginia Sobańska

**Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 30 sierpnia 1913 r. w majątku Berbechach, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w najgłębszym żalu**

Córki, zięć i wnuki.

**Eksport. z domowej kaplicy i pogrzeb odbył się 3 września.**

Ś. † P.

## Hr. Konstantowa Socha Chomętowska

**przeżywszy lat 83 zasnęła w Bogu dnia 10 września, pogrzeb odbędzie się w sobotę 14-go września w Kodymie na Podolu, gdzie spocznie w grobach rodzinnych.**

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 11231



# Obrachunek doroczny.

(Koresp. własna „Dzien. Kij.)".

*Lwów, we wrześniu.*

Tego roku doroczny zjazd delegatów Tow. Szkoły Ludowej zwołano do Tarnowa. Zjazdy po miastach prowincyonalnych mają zupełnie inny charakter i wpływ, wewnętrzna praca okazuje się znacznie intensywniejsza, robota jest głębsza, bo brak jest czynników rozpraszających uwagę, jakich tysiące narzuca większe miasto; wpływ też takiego zjazdu jest wydatniejszy, ile że zjazd na prowincyi ma większy urok i rozgłośniejsze znajduje echo.

Na czoło zjazdu tarnowskiego wysuwa się zagadnienie uporządkowania finansów Towarzystwa, które znajdują się w stanie rozpaczliwym, a dalszy rozwój wypadków może doprowadzić do zgoła nieoczekiwanych rezultatów.

I istotnie T. S. L.—jak popularnie oznaczają temi trzema literami Tow. Szkoły Ludowej — znajduje się w krytycznym stanie finansowym. Do tego stanu dojść musiano: jako organizacya samoobrony narodowej, T. S. L. nie uchylało się nigdy od podjęcia nowych robót w celu zaradzenia naglącym potrzebom, nie bacząc wcale na środki, jakimi rozporządza, ufne w szczodre poparcie całego społeczeństwa. Nie zawodziło się nigdy Obecnie jednak doszło do stadyum krytycznego.

Kiedy w r. 1891 zakładano Towarzystwo Szkoły Ludowej, w kraju nie było w 3,000 miejscowości szkół, a większa część ludności była analfabetami. Z czasem stosunki te poczęły ulegać zmianie zasadniczej, a rozwój szkolnictwa ludowego poszedł w Galicyi tak silnie, że stanowić on będzie zawsze dla Sejmu i władz galicyjskich dokument niesłychanej o kraj zapobiegliwości i objaw obywatelskiego traktowania zagadnień publicznych: dość powiedzieć, iż Galicya z dniem 1 stycznia 1914 r. nie będzie posiadała ani jednej wsi bez szkoły. W tych warunkach TSL skierowało wszelkie swe siły ku obronie kresów zachodnich i wschodnich. Wobec tego, że zarówno niemiecki Schulverein, jak czeska Ustrzedin Matice Skolska największą wagę przykładają do szkół ludowych i już tam prowadzą systematyczne wynaradawianie dziecka, TSL w interesie sprawy musiało podjąć wytężoną akcyę właśnie na polu szkolnictwa ludowego. Na zachodzie konkurowało w tym względzie z Czechami i Niemcami, podsadzającymi się pod nas, na wschodzie fundowało szkołę dla mniejszości polskiej, tutaj, gdzie do niedawna 40,000 dzieci polskich albo zupełnie się nie uczyło, albo uczyło się w języku ruskim. Ze wzmożeniem się ekspansyi szkolnej poczęły rość niepomiernie koszty. Przełomowy był rok 1908. Oto wykaz kosztów:

| w r. | utrzymanie szkół | | budowy i urządzeń wewnętrz. | |
|---|---|---|---|---|
| 1907 | 69 748 | kor. | 24 569 | kor. |
| 1908 | 114,247 | " | 21 508 | " |
| 1909 | 199 984 | " | 134 359 | " |
| 1910 | 254 661 | " | 134 966 | " |
| 1911 | 424 819 | " | 213 910 | " |
| 1912 | 573 075 | " | 336 415 | " |
| Razem | 1 636 574 | " | 865 727 | " |

Czyli w ciągu lat sześciu TSL wydało na szkoły przeszło półtrzecia miliona koron! (2,502,301 kor.).

Pamiętajmy, że w 4/5 koszty szkolne pokrywać musiał sam zarząd główny i on musiał wyszukiwać źródła dochodu — względnie robić długi. I tak rosły one z roku na rok, aż doszły obecnie kwoty 583,279 koron, w czem niedoboru z roku ostatniego jest 255 546 kor, a z lat poprzednich 327 732 kor.

Wobec takiego stanu rzeczy, kiedy nadto uwaga społeczeństwa polskiego w Galicyi w roku minionym w znacznej mierze była poświęcona innym zagadnieniom, daleko odbiegającym od prac realnych, wewnętrznych, T. S. L. widziało się zmuszone ograniczyć się do utrzymania placówek istniejących. W istocie w roku poprzednim nie powstała ani jedna szkoła nowa na kresach zachodnich, ale zato automatycznie rozwijały się zakłady istniejące. Punkt ciężkości leży w utrzymaniu trzech szkół średnich: gimnazyum i seminaryum w Białej i gimnazyum w Orłowej. Koło Polskie nie postarało się o upaństwowienie gimnazyum bialskiego ani też nie uzyskało tak wydatnej od rządu subwencyi, któraby pokrywała koszty jego utrzymania. O ile Koło wykołacze albo upaństwowienie Białej, albo subwencyę dla niej, stosunki dla T. S. L. ułożą się znacznie korzystniej W 22 zakładach naukowych na Zachodzie pobierało naukę 3 873 dzieci, przeszło 330 więcej niż roku poprzedniego.

W powiatach wschodnich do 200 istniejących szkół dla mniejszości przybyło nowych 164, tak, że w 364 szkółkach 21,840 dziatwy polskiej chroni się przed rutenizacyą. Jeśli do tej cyfry dodamy liczbę dziatwy w szkołach zawodowych, ochronkach, kursach dla analfabetów, przekonamy się, iż T. S. L. chroni prawie 27,000 dzieci przed wynarodowieniem. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba ta wzrosła o 60 proc.

Gdyby tylko na tem ograniczał się dorobek T. S. L. na wychowywaniu prawie 31,000 osób—to już tem samem ta instytucya miałaby dostateczne prawo żądania od całego ogółu polskiego jaknajefektywniejszej pomocy! A przecie poza działalnością szkolną, wśród której coraz silniej uwydatnia się tendencya w kierunku tworzenia szkół zawodowych, jest jeszcze cały ogrom działalności oświatowej po-

za szkołą. Pokrótce ujmijmy te cyfry: 101 kursów analfabetów z 2 544 uczącymi się obojga płci, 40 szkółek początkowych z 1,570 dziećmi, 7,042 odczyty, około 800 wieców oświatowych i obywatelskich, 2 478 czytelń i wypożyczalń, zaopatrzonych w 367 000 tomów dzieł, 22 bursy (dwie dziewczęce) z 923 wychowankami, 10 ochronek z 776 dziećmi, 9 uczelni z 324 uczniami, 67 domów ludowych, 601 przedstawień scenicznych, 338 zabaw, 141 wycieczek szkolnych i ludowych, trzy muzea prowincyonalne w Nowym Sączu, Tarnopolu i Kołomyi — oto najogólniejsze cyfry, ujmujące ogrom tej niezwykle silnej i niezwykle produktywnej działalności.

Suche te cyfry są wymowniejsze od wszelkich słów. Najwymowniej one mówią o efektach pracy tej najstarszej i najsilniejszej organizacyi oświatowej na ziemi polskiej, skupiającej 38,000 członków w 290 kołach.

Cyfry te najdobitniej mówią do każdego i domagają się odeń pomocy dla takiej fundamentalnej pracy. One też potwierdzają najwyraźniej słowa odezwy, że „Tow. Szkoły Ludowej", odwołując się do tych, którzy w ofiarności na jego rzecz jaknajmniej uczestniczą, i do tych, którzy do regulowania życia publicznego są powołani — nie o łaskę, nie o ratunek doraźny żebrze, ale wprost o spełnienie obowiązku, o wymiar sprawiedliwości woła!"

J. Raniwa.

## Cicha i spokojna germanizacya.

Podczas gdy wojowniczy hakatyzm z powodu swej dzikiej gwałtowności spotyka z naszej strony należyty odpór — cicha germanizacyj na praca niemieckich księży na Śląsku pruskim czyni wśród ludu naszego coraz większe spustoszenia.

Zwłaszcza niemczenie zapomocą bibliotek ludowych rozwija się na tej prastarej ziemi piastowskiej w sposób iście zastraszający. Jeden z największych wrogów naszej narodowości nauczyciel Kaisig w Gliwicach tak to tłumaczy:

„Szkoła dokonywa dzieła olbrzymiego, lecz cóż z niego pozostaje? Chodzi o to, aby kapitał, utworzony przez szkołę, przynosił procenty. Między szkołą a życiem istnieje przepaść; tylko biblioteki ludowe zdolają ją wypełnić. Szkoła rządzi przymusem, w życiu idzie o to, aby ludzie dobrowolnie uczestniczyli w niemieckim rozwoju kulturalnym.

„Lud polski na Śląsku Górnym — mówi dalej — znajduje się na najniższym stopniu umysłowości. Rozporządza małym zasobem wyrazów i pojęć i w jego życiu duchowem ma przewagę wyobraźnia. Potrzebę czytania należy w nim rozbudzić jaskrawemi i kolorowemi okładkami książek i obrazków. Najpierw podpisy tylko, potem krótkie opowiadania, bajki i powieści — i oto już nić zadzierzgnięta, już lud poznał wędkę i wkrótce nie zdoła obyć się bez książki niemieckiej. A wtedy dzieło germanizacyi prawie dokonane".

Dla ilustracyi p. Kaisig przytacza następujący przykład ze swojej własnej na tem polu działalności:

„Czytelnik mój, z pochodzenia polak, żył w otoczeniu nieprzychylnem niemcom. Pierwszą książkę musiałem mu wcisnąć. Rzucił na nią okiem i zabrał. Było to dziełko religijne, bez tekstu, złożone z samych obrazków. Cała rodzina zajęła się książką, wszyscy chętnie przeglądali obrazki. Po kilku dniach zwrócił książkę i poprosił o inną. „Jaką?" „Z obrazkami" — odpowiedział. — Dałem mu więc książkę z obrazkami: „Życie Chrystusa" przez Hammera. Obrazki, nie bardzo artystyczne, rzucają się w oczy jaskrawością kolorów. Pod każdym z nich trzy wierszyki objaśniającego tekstu, który budził ciekawość i zapraszał do czytania. Chłopiec, uczeń szkoły ludowej, musiał czytać i objaśniać starszym ryciny. Następną książką, którą otrzymał, były ilustracye ze świata zwierzęcego z wierszykami i bajkami. Powoli w wypożyczanych dziełkach było coraz mniej obrazków, a coraz więcej przystępnego tekstu niemieckiego. Gdy czytelnik mój doszedł do bajek Grimma, ostrożne badania przekonały mię, że cała już rodzina bierze żywy udział w lekturze. Odbywało to się w ten sposób, że ktoś z rodziny czytał po cichu dla siebie, a potem tłumaczył innym. Nieraz atoli, gdy bajka się podobała, czytano głośno i tłumaczono. Dłuższe bajki Andersena, opowiadania Schmidta, powieści historyczne i patryotyczne, to dalsze etapy metodycznej lektury. Dzisiaj czytelnik mój jest niemcem z przekonania".

Liczba czytelników w powyżej wzmiankowanych niemieckich bibliotekach ludowych wynosiła w kwietniu 1912 r. osób 133 951, a z nich 86,129, należących do klasy robotniczej posługuje się w życiu potocznem językiem polskim.

## Kronika polska.

— **Pomnik Kościuszki** Niedawno odsłonięto odrestaurowany pomnik Kościuszki w miejscowości West-Point pod Nowym Yorkiem. Pomnik odnowili polacy amerykańscy, którzy z inicyatywy ks Dworzaka, proboszcza z Yonkers zebrali na ten cel potrzebną kwotę drogą składek. Na pięknym z piaskowca i z bronzu wykonanym cokole ustawiono postać Kościuszki w naturalnej wielkości, z szablą w ręku. Napis umieszczony na cokole brzmi: „Clergy and polish people" (Duchowieństwo i lud polski), dziwne, że tylko w języku angielskim. Uroczystość odsłonięcia pomnika rozpoczęła się odprawieniem mszy polowej przez kapelana Akademii wojskowej w West-Point, poczem przemawiali: sekretarz komitetu budowy pułkownik Smoliński i imieniem Ameryki poseł na kongres waszyngtoński z Kansas, Józef Tagort, poczem córka komendanta Akademii wojskowej w West Point, pana Helena Townsley, dokonała odsłonięcia pomnika, a równocześnie zagrzmiała salwa karabinowa 300 sokołów, oraz 13 strzałów artyleryi polowej wojska amerykańskiego. Orkiestra kadetów amerykańskich w West Point zagrała narodowy hymn amerykański. Po odczytaniu depesz i listów gratulacyjnych, zabrał głos ks. Dworzak, ofiarując Akademii wojskowej w ręce jej komendanta odsłonięty pomnik i powierzając go jej opiece, i złożył równocześnie wieniec metalowy, dar Sokołów, który będzie złożony w muzeum Akademii w West Point. Ostatnie przemówienie wygłosił dr. Franciszek Fronczak, lekarz miejski z Buffalo. Na zakończenie orkiestry odegrały pieśni polskie, kapelan odczytał błogosławieństwo i nastąpiła defilada trzystu sokołów z karabinami oddziału kadetów amerykańskich, oddziału artyleryi polowej, towarzystw i organizacyi. W obchodzie uczestniczyło z górą 6,000 osób nastrój panował podniosły i poważny.

— **Konkurs „Gazety Porannej"**. Warszawska „Gazeta Poranna" w rocznicę swego założenia ogłasza dwa konkursy:

Konkurs pierwszy na rozprawę „O etyce kupieckiej", przedstawiającą w jasnym wykładzie zadanie i rolę kupiectwa polskiego w dobie obecnej, ogólne podstawy etyki handlowej, stanowisko i obowiązki kupca względem kraju, względem dostawców, nabywców, współzawodników handlowych, osób i instytucyi, dostarczających kredytu; podstawy etyczne wszelkich przedsięwzięć handlowych i wewnętrzne warunki ich rozwoju.

1) Rozprawa ma obejmować od 3 do 5 arkuszy druku;

2) ma być napisana jasno, zrozumiale dla szerszej warstwy czytelników, wszakże w ocenie pracy sąd konkursowy będzie przedewszystkiem zwracał uwagę na treść, na myśl jasną i trafną, pozostawiając na drugim planie zalety literackie, a to w tym celu, ażeby udostępnić konkurs pracownikom zawodowym, nie uprawiającym literatury;

3) plan i układ rozprawy pozostawia się autorowi;

4) nagroda za pracę, którą sąd uzna za najlepszą, wynosić będzie rb. 300.

Sąd konkursowy stanowić będą pp: Roman Dmowski, Antoni Sadzewicz, Bohdan Wasiutyński, St. Karpiński, dyrektor banku Tow. współdzielczych, dr. Antoni Rząd, prezes zarządu tegoż banku, oraz kilku wybitnych przedstawicieli kupiectwa polskiego, których redakcya do udziału zaprosi.

Konkurs drugi na broszurę, zawierającą przystępne wyjaśnienie hasła: „Swój do swego".

1) Objętość broszury ma wynosić 2 do 3 arkuszy druku;

2) praca, uznana za najlepszą, otrzyma nagrodę w wysokości rb. 150.

Sąd konkursowy — pp: Antoni Sadzewicz, Stanisław Kozicki, ks. Seweryn Popławski, dr. Jan Załuska oraz zaproszeni przedstawiciele kupiectwa.

Obie prace nagrodzone staną się własnością redakcyi „Gazety Porannej" i będą osobno ogłoszone drukiem. Rękopisy prac nienagrodzonych będą zwrócone autorom, o ile zgłoszą się po nie. Termin nadsyłania prac na oba konkursy: dzień 1 stycznia 1914 r.

Rękopisy prac mają być nadsyłane przed terminem do redakcyi „Gazety porannej" (z napisem „praca konkursowa") i opatrzone godłem. To samo godło ma być wypisane na dołączonej do rękopisu kopercie zamkniętej, zawierającej imię, nazwisko i adres autora.

## Trzecia wojna bałkańska.

### Stanowisko Serbii.

Korespondenci pism wiedeńskich donoszą z Białogrodu, że nastrój ludności po otrzymaniu szczegółów bitew na pograniczu albańskiem, jak dotychczas dla serbów niepomyślnych, upoważnia do najgroźniejszych przypuszczeń. Rozegzaltowana niedawnemi zwycięstwami nad Bułgaryą opinia publiczna domaga się od rządu jaknajenergiczniejszego wystąpienie przeciw albańczykom. Rząd, chcąc wygrać na czasie, a zarazem uspokoić nieco powszechne wzburzenie, zarządził mobilizacyę częściową. Organy urzędowe, na czele z „Samoupravą" nawołują do spokojnego traktowania wypadków, niedwuznacznie dając do zrozumienia, że dla Serbii byłoby ze wszechmiar niebezpieczne dać się podejść prowokacyjnej polityce potężnych protektorów występującej zaczepnie Albanii. Nową wojnę bałkańską uważają jednak w Białogrodzie za nieuniknioną.

### Ruch panheleński w Epirze.

„Berliner Tageblatt" otrzymał od „panepirockiego komitetu obrony narodowej" telegram, z którego wynika, że nietylko na północy ale i na południu Albanii przygotowują się wypadki, mogące mieć nieobliczalne dla dziejów półwyspu bałkańskiego następstwa.

Odezwa komitetu bez ogródek wypowiada walkę na śmierć i życie nietylko Albanii, ale i Austro-Węgrom i Włochom. Komitet zaznacza swe sympatye helleńskie, ostro napada na b. konsulów austryackiego i włoskiego w Janinie pp Bilińskiego i Labię, piętnując ich mianem agitatorów, działających z krzywdą dla Epiru na rzecz Albanii, wreszcie zapewnia, że epiroci będą walczyli do ostatniej kropli krwi — ale jarzma albańskiego znosić nie będą.

### Działania wojenne.

Działania wojenne — bo zarówno rozległość frontu jak i ilość wojsk akcye, rozpoczęta przez albańczyków, działaniem wojennym nazwać upoważniają — rozciągnęły się na olbrzymim łuku od Gusinje na pograniczu serbsko-czarnogórsko albańskiem, aż do Dibry, leżącej w widłach Czarnego Drynu i Radiki. O ile sądzić można z telegramów, bardziej niedokładnych, niż bywały poprzednie informacye bałkańskie, pierwszy atak rozpoczęty przez albańczyków przyniósł im pewnej korzyści. Nawet ze źródeł białogrodzkich donoszą, że załogi serbskie uznały za stosowne cofnąć się w głąb kraju. Przypuszczać należy, że do cofania się tego były zmuszone, punkty bowiem, których opuszczenie przez serbów zdaje się być pewne Gusinje i Dibra — należą do ważniejszych placówek strategicznych.

## Informacye i pogłoski.

— Minister sprawiedliwości uznał za niezbędne otwarcie w Kijowie i Moskwie gabinetów ekspertyzy sądowo-medycznej. Zarządzającym gabinetem kijowskim mianowany będzie p. Potapow, pomocnik zarządzającego gabinetem petersburskim.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych złoży niebawem Dumie państwowej projekt prawa o ochronie granic państwowych od zawleczenia chorób epidemicznych.

— Ministerstwo handlu i przemysłu zakomunikowało instytucyom ziemskim, iż chętnie udzielać będzie pomocy materyalnej ziemstwom na zorganizowanie ziemskich zjazdów rolniczych, jeżeli zjazdy te rozważać będą pomiędzy innemi kwestye dopomagania włościanom w zrealizowaniu urodzaju i wzbycie produktów rolnictwa.

— Ministerstwo komunikacyi zwróciło uwagę, iż obecna taryfa kolejowa dla rzeczy i sprzętów domowych powoduje największy wydatek dla urzędników i osób prywatnych, zmuszonych do przejazdu z jednego miasta do drugiego. W tym celu zjazdowi taryfowemu polecono, opracowanie taryfy specyalnej, z której będą mogły korzystać osoby, przejeżdżające na mieszkanie z jednego miasta do drugiego, o ile złożą specyalne zaświadczenia.

— Na skutek skargi kasacyjnej niejakiego Żurawlewa, skazanego na 9 miesięcy twierdzy za przechowywanie literatury nielegalnej, senat wyjaśnił, iż sprawy o przechowywanie literatury nielegalnej nie mogą być umarzane na podstawie manifestu z dnia 21 lutego b. r.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych, rozpoczynając opracowywanie projektu reformy samorządów miejskich, zwróciło się do zarządów miejskich z prośbą o nadesłanie różnych danych statystycznych. Okazało się jednak, że zarządy miejskie nie są w stanie tego uczynić, ponieważ w swym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych samo zakazało samorządom miejskim zbierania danych statystycznych.

— Według pogłosek, rektorem rzymsko katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu zostanie mianowany biskup-sufragan mohylowski ks. Cieplak.

— Minister oświaty zaproponował komitetowi naukowemu wypracować nowy program wykładów matematyki w gimnazyach męskich.

— Na wakującą obecnie katedrę egzarchy Gruzyi wymieniają jako kandydatów archiepiskopów Eulogiusza chełmskiego i Michała grodzieńskiego.

— Zamierzone zostało skasowanie t. zw. „ucieszných" i wprowadzenie do szkół gimnastyki racyonalnej.

## Kronika prowincyonalna.

*(Z pism i od korespondentów).*

— Z wyścigów w Równem. Wyścigi jesienne w Równem zyskują coraz to większą popularność wśród okolicznych ziemian i ściągają coraz to liczniejszych widzów. Tegoroczna frekwencya podobała się szczególnie miejscowym hotelarzom, których lokale były przepełnione gośćmi.

Wyścigi trwały od 4-go do 8-go września. Wyścigi obfitowały w kilka karkołomnych wypadków. Spadł p. Tełkacz, właściciel stajni wyścigowej, przy braniu przeszkody. Krew bluznęła mu ustami — i było rzeczą wysoce oburzającą, iż nie było na podorędziu żadnej pomocy lekarskiej. Również nieszczęśliwy wypadek spotkał porucznika Jakubowskiego.

Najwięcej nagród wziął znany na wszystkich torach, *gentleman-rider*, p. Dachowski. P. Bronisław Peretjatkowicz — otrzymał 4 nagrody, porucznik Jakowenko — 3 nagrody i porucznik Jakubowskij — 1 nagrodę.

W niedzielę, 8 go września, *meeting* — był szczególnie ożywiony.

A. W. R.

## WYSTAWA.

### Kronika wystawy.

— Zarząd kolei Południowo-Zachodnich zawiadomił komitet wystawy, iż zarząd miejski zwrócił się doń z prośbą o niezwłoczne usunięcie toru odnogi kolejowej od stacyi Kijów-towarowy do placu wystawy, ponieważ tor ten zbudowany został niezgodnie z warunkami, postawionymi w swoim czasie przez miasto.

Ze swej strony zarząd kolei Południowo-Zachodnich komunikuje, iż o ile komitet wystawy nie ureguluje zawczasu tej kwestyi, kolej zmuszona będzie d. 16 b. m. przystąpić do wykonania żądania zarządu miejskiego.

— Dziś d. 14 września rozpocznie się ekspertyza w działach górnictwa, budowy maszyn i chemicznym. Prezesem komisyi rzeczoznawców w dziale górniczym jest prof. Iżewski, sekretarzem p. Feszczenko Czopowski. W dziale budowy maszyn prezesem komisyi rzeczoznawców jest prof. Woropajew, sekretarzem — A. Miedwiediew.

— Dziś d. 14 września odbędzie się posiedzenie komisyi rzeczoznawców w dziale naukowo szkolnym w celu dokonania wyborów prezesa i sekretarza oraz wyznaczenia terminu ekspertyzy.

— Wobec tego, iż w dziale górnictwa została wreszcie urządzona winda do sztolni, komitet wystawy zwrócił się do wydziału budowlanego kijowskiego zarządu gubernialnego z prośbą o delegowanie komisyi w celu obejrzenia windy.

— Wczoraj zwiedzał wystawę dyrektor departamentu rolnictwa głównego zarządu rolnictwa i urządzeń rolnych M Słobodczykow.

— D. 13 września, ze względu na niepogodę, kasa wystawy sprzedała tylko 1,629 biletów wejścia.

Od dnia otwarcia zwiedziło wystawę za biletami płatnymi 618,326 osób.

### Inkrustacye.

W bardzo ciemnym zakątku oszklonej galeryi umieszczone świeczorem zupełnie prawie niewidzialne są wyroby inkrustowane szkoły N. Bobera z Warszawy. A szkoda, gdyż są to bezsprzecznie jedne z najładniejszych i najbardziej artystycznych eksponatów, o całe niebo przewyższające poziom innych szkół o artystycznym zakroju. Trzeba widzieć te kasetki, obrazy, szafki, półeczki, pudełka i t. d, by przekonać się, jak wielką artystyczną wartość przedstawiają przedmioty inkrustowane srebrem, złotem, bronzem, kością słoniową, perłową masą, jak najdelikatniejsze malowidła cieniowane najrozmaitszymi gatunkami drzew egzotycznych o prześlicznem zabarwieniu i niesłychanej rozmaitości kolorów. Zdumiony widz zatrzymuje się przed obrazem, gdzie dale brzozy o pniach białych korą porosłych melancholijnemi sylwetkami nachylają się nad mieniącą się taflą wody połyskliwej i uwierzyć mu trudno, by ta, tak niesłychanie drobiazgowo cieniowana robota nie wyszła z pod pędzla malarza-miniaturzysty, sumiennego do najdrobniejszych szczegółów. Uwagę zwracają stylizowane liście kasztana, użyte jako ozdoba kasetek, półeczek, szafek ściennych; patrząc na nie, zrozumiemy, jaki przepych barw, jak wielkie bogactwo ornamentacyjne posiada ten piękny swojski motyw, który tak rzadko wyzyskanym bywa szczęśliwie!

Prześliczne są dalej kasetki „empire" inkrustowane bronzem i perłową masą, pudełka, gdzie na tle zwykłego jaworowego drzewa znów spotykamy motyw liści kasztanu lub liści klonów, wyzłoconych słońcem jesieni, szafki z półeczką, gdzie jak pęki świeżego kwiecia zwisają kiście barwnej akacyi w różnych cieniach od blado-różowych do ciemniejszych „mauve" i liliowych, śliczne są żółte irysy, nastrój smętny wywiera zadumana zagadkowa postać czarnego anioła z opuszczonemi skrzydłami, ozdobą każdego pokoju jest szafka jaworowa z półeczką z prześliczną inkrustacyą — malowidłem raczej — kobiety grającej na harfie.

Wzrok porywa obrazek nieduży, przedstawiający dwa bajecznie kolorowe ptaki, siedzące na gałązce o czerwonych jagódkach. Obrazek ten to owoc trzyletniej żmudnej pracy artystki, łączącej w sobie sumienność i pracowitość iście benedyktyńską z niezmiernem poczuciem kolorytu i subtelnem odczuwaniem harmonii przyrody. Nie są to może dzieła wielkiego natchnienia, jak nie były niemi artystyczne inicyały zakonników z Monte-Cassino, jak nie były niemi przecudne cyzelowania Benvenuta Cellini'ego, albo bezimienne pajęcze przędze koronek gotyckich — ale są to rzeczy nieszablonowe, przedstawiające istotną artystyczną wartość, zawsze jednakowo piękne i dla estety-zbieracza, jako też dla profana miłośnika, wrażliwego na harmonie barw i kształtów, na miejscu i w przepychu pałaców bogacza i w skromnem wnętrzu dążącego o estetyczne zadowolenie śmiertelnika.

Skoro mowa o inkrustacyach, nie można pominąć milczeniem oddziału p. Różnieckiego z Kijowa. Parę foteli w stylu Ludwików, zdobnych bajeczną kolorową inkrustacyą zadowoliłyby najwybredniejsze gusty margrabin wykwintnych.

Patrząc na takie okazy rozumiemy dopiero liebotę i nędzę naszych pseudo secesyjnych mebli lub podrobionych antyków, zdobnych bezsensownymi bronzami, a mającymi udawać owe niedoścignione artystyczne wzory ubiegłych wieków.

Jak chybne wydadzą się nam podrobione mahonie wobec tych cudownie polityrowanych płyt, gdzie sam naturalny układ drzewa jest już największą ozdobą, podniesioną jeszcze przez inkrustacye hebanem lub innem egzotycznem drzewem. Bezimiennie pracowali i zeszli z tego świata ludzie tworzący te cacka, chociaż na każdym sprzęcie, meblu każdym winnoby być wyryte imię tworzącej je ręki.

J. W.

### Wystawa bydła.

Centralne T-wo rolnicze z Królestwa Polskiego, oprócz 4 ch organizacyi hodowli bydła rozmaitych ras, przedstawiło nam jeszcze na wystawie nader korzystnie pracę najmłodszej organizacyi swojej — „Sekcyi chowu trzody chlewnej", prowadzonej jako związek hodowców trzody w Królestwie Polskiem.

Młoda organizacya, pomimo niekorzystnego umieszczania jej okazów na wystawie, umiała jednak zainteresować publiczność i zdobyła uznanie jury. Jak się bowiem prywatnie dowiadujemy, ma otrzymać największą z pośród hodowców trzody ilość medali złotych, bo około 15 tu.

Sekcya chowu trzody przy Centralnem T-wie rolniczem wystawiła 55 sztuk wyborowych świń rasy wielkiej białej angielskiej („Large White Yorkshire"), najbardziej w kraju rozpowszechnionej.

Wśród wystawionych 55 ciu okazów sekcyi, na szczególniejszą uwagę zasługuje: grupa 5 knurków starszych, wyhodowanych przez p K. Pieszczyńskiego ze Snopkowa (ziemi Lubelskiej).

Poza tem powszechną uwagę zwracają na siebie piękne roczne i półtoraroczne maciorki, tego samego wystawcy, po znakomitym „Warsley Turk'u XXV".

Pani Marya Fierzowska z Fajsławic wystawiła bardzo obiecującego tegorocznego importa „Champion of Caldmore", odznaczonego już w Anglii, oraz grupę młodszych knurków.

Pani Wanda Kuszczyńska z Koroszczy na wystawia 2 maciory półtoraroczne własnego chowu, wyróżniające się wspaniałością budowy i pokaźną wagą, — oraz grupę młodych knurków.

Sekcya chowu trzody, jako związek, od r. 1911 prowadzi księgi rodowe, nadaje hodowli krajowej kierunek i opiekę lekarską, wykonywa szczepienia ochronne, pośredniczy w kupnie i sprzedaży, oraz importuje z Anglii nagrodzone okazy.

O pracach tej młodej, a ruchliwej sekcyi na zjeździe rolniczym wygłosił referat p. Zygmunt Zygler, kierownik sekcyi, jako delegat Centr. T wa rolniczego na wystawie. Do sekcyi należy już 40 chlewni, w których około 400 sztuk trzody licencyonowano i zapisano do księgi rodowej. Młoda ta sekcya zakreśliła sobie szeroki plan działania wśród włościan; celem jej — ulepszenie ras hodowanych i zabezpieczenie włościanina przed pomorem świń. Ta gałąź hodowli ma duże znaczenie w gospodarstwie rolnem w Królestwie, a obroty przy handlu nierogacizną dochodzą do 10-ciu milionów rubli. To też Tow. rolnicze przy odnawianiu traktatu z Niemcami główny nacisk kładzie na wolne „transito" przez Niemcy, przez co hodowla nierogacizny miałaby wszelkie szanse rozwoju.

Poza sekcyą chowu trzody biorą na wystawie w tym samym pawilonie udział: p Daniel Węcławowicz z Sokorowa (gub witebska), który wystawił 12 młodych knurków po importowanym „Derbiście", oraz — kilka maciorek, a także pani Wiktorowa Gutowska z Suchodól (na Podolu), która nadesłała 16 maciorek rozmaitego wieku i wzrostu, oraz 8 knurków; widać w nich staranną rękę hodowczyni.

Rasę wielką czarną angielską wystawił p. Kazimierz Jaroszyński z Kublicza na Podolu nadesławszy dużą maciorę z prosiętami, oraz kilka większych, lub mniejszych okazów.

Z tą samą rasą wystąpiło T-wo „Zootechnik", w Kijowie, nadesławszy cztery piękne okazy, prócz 11 świń rasy „Lincoln", z których jedna obdarzona została medalem złotym w Londynie. Niezależnie od tego T wo „Zootechnik" wystawia oryginalną rasę świń kędzierzawych swojego chowu.

W dziale owiec bodaj najpiękniejsze okazy należą do p. Antoniego Kuberskiego, prezesa T-wa rolniczego w Łomży, właściciela maj. Siestrzanki. Pan Kuberski nadesłał 6 baranów półtorarocznych rasy „Oksfordshiredown", czystej krwi swego chowu.

Wystawiane okazy są prześliczne (pięć z nich sprzedano po 200 rub. za sztukę). Rasa ta odznacza się niezwykle wielką i mocną budową korpusu, pokrytego żółtawą, długą i zwartą wełną. Łebek zaś i nogi są maści ciemno bronzowej, wełną nie pokryte. Za grupę tę przyznano wystawcy wielki medal złoty.

Owczarnia p. Kuberskiego, założona w r. 1895 liczy 60 matek, 20 jagniąt i 20 baranów. Rasa, hodowana przez tę owczarnię, ze względu na mocną swą budowę i odporność zdrowotną, zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Tę samą rasę „Oksfordschiredown" wystawia p. Leonidas Rakowski z Kozienic (na Podolu). Dostarczone przez wystawcę okazy, jak nas informowano, nie są rasy czystej, a mieszane, po baranach swego chowu i matkach czystej krwi. To też różnica w porównaniu z okazami p. Kuberskiego jest na oko olbrzymia.

Rasę owiec karakułowych wystawiają owczarnie: Uralska szkoła rolnicza, T-wo „Zootechnik", M. Krupienskij i S. Duwan. Najliczniej wystąpił ten ostatni wystawca, nadesławszy 10 baranów, 10 matek, 10 owieczek i 5 baranków. Wszystkie te okazy — czystej krwi karakuły, własnego chowu.

Owczarnia p. Duwana znajduje się w Eupatoryi w Krymie i posiada 1230 matek, 175 baranów i 200 jagniąt.

Najwięcej okazów dostarczyła na wystawę rasa Rambouillet, szeroko rozpowszechniona przeważnie w Cesarstwie.

Z Królestwa Polskiego jeden tylko p. Antoni Budny, właściciel maj. Bychawa (ziemia Lubelska) wystawił 8 baranów i 4 matki. Owczarnia zarodowa p. Budnego należy do starszych w kraju, a przyjętą została w r. 1910 po p. Pruskim, który prowadził ją wzorowo przez 45 lat w maj. Płomiany.

Poza tem rasę tę reprezentują na wystawie następujący hodowcy: p. M. Prutczenko, właśc. maj. Pisarewka (gub. woroneska), który nadesłał 6 baranów i 7 matek; Z. hr. Paninowa, wł. maj. Wejdelówka (gub. woroneskiej) — 8 baranów i 8 owieczek; E. Brodzkij, wł. maj. Iwanówka (gub. jekaterynosławskiej) — 8 baranów, 2 matki i 2 owieczki; p. M. Ustinow, wł. maj. Andrianowskoje (gub. saratowskiej) — 10 baranów i 9 matek; p W. Bazdyriew, wł. maj. Bohdanowskaja (gub. chersońskiej) — 10 baranów i 10 owieczek; J hr. Woroncowowa-Daszkowowa, wł. maj. Nowo Woroncówka (gub. chersońskiej) — 6 baranów i 8 matek i wreszcie M. hr. Tołstoj, wł maj. Onufriewka (gub. chersońskiej) wystawił 6 baranów i 4 matki.

Prócz wymienionych wyżej ras dostarczono na wystawę okazy ras rzadszych, a mianowicie: hiszpańską, merynosy, włoską, czuntucką, cygańską, t. zw. „cuszki" i inne. Na największą uwagę z nich zasługuje rasa hiszpańska, odznaczająca się cienkiem runem. Wystawiane okazy tej rasy należą do p. P. Jurycyna, właściciela majątku „Hejkówka" (gub. chersońskiej). Owczarnia tego wystawcy specyalnie hoduje tę rasę od lat 60-ciu i posiada stado, składające się z 150 matek i jagniąt, oraz 70-ciu baranów.

## ZJAZD działaczy miejskich.

Wczorajsze plenarne posiedzenie zjazdu odbyło się pod przewodnictwem p. H. Djakowa.

Po odczytaniu Najwyższego telegramu odtrzymanego w odpowiedzi na najpoddańszy telegram zjazdu, dyrektor szpitala Aleksandrowskiego dr. M. Stradomskij odczytał referat „O podatku szpitalnym".

Przytoczywszy szereg danych historycznych, z których okazuje się, iż obecnie podatek szpitalny istnieje w 32 miastach państwa które z tego źródła otrzymały w r. 1909 1,685 300 rb, referent wykazywał, iż pod względem finansowym podatek ten posiada znaczenie tylko dla miast o średniej wysokości budżetach, dla takich zaś, jak Petersburg, Moskwa, Warszawa lub Odesa, sumy otrzymywane z podatku szpitalnego w jego obecnej postaci, wynoszą zaledwie około 10% tego, co miasta te wydają na lekarsko-sanitarną pomoc dla ludności.

Dając miastom nieznaczne stosunkowe środki na szpitalnictwo, podatek szpitalny jest, zdaniem mówcy — najbardziej sprawiedliwy ze wszystkich istniejących podatków, ponieważ cały jego ciężar ponoszą nie wszyscy mieszkańcy danego miasta, lecz tylko część ich, przytem część najmniej zamożna.

Powyższe braki istniejącego opodatkowania szpitalnego spowodowały szereg starań ze strony zarządów miejskich o reformę tak samych jego zasad, jak i sposobu ściągania. Wszystkie te starania sprowadzały się do jednego, mianowicie aby wprowadzony został zupełnie nowy rodzaj podatku, t. zw. podatek szpitalno-sanitarny, któryby opłacała cała bez wyjątku ludność miejska.

Wszystkie te starania aż do ostatnich czasów nie znajdowały posłuchu u rządu, dopiero w r. 1909 po raz pierwszy złożony został Dumie Państwowej projekt prawa o wprowadzenie powszechnego podatku szpitalnego w Kijowie. Projekt ten został jednak odrzucony głównie z powodu niedostatecznego oświetlenia opłakanego stanu finansowego m. Kijowa.

Zdaniem referenta, zjazd powinien wypowiedzieć się za koniecznością wydania specyalnego ogólnego prawa o powszechnym podatku szpitalno-sanitarnym, któryby opłacałyby z niei zbyt mi wyjątkami wszystkie warstwy ludności bez różnicy płci, stanu i stanowisk, z nadaniem

wszystkim miastom prawa wprowadzenia u siebie tego podatku po uzyskaniu pozwolenia odpowiedniej władzy. Wysokość podatku mówca proponuje określić na 1 rb. rocznie; od opłacania go należy zwolnić tylko osoby w wieku poniżej 17 i powyżej 55 lat, oraz osoby przebywające w mieście czasowo.

Referat p. Stradomskiego wywołał ożywioną dyskusyę; w rezultacie, ze względu na doniosłe znaczenie podniesionej kwestyi, postanowiono przekazać je komisyi dla szczegółowego opracowania.

W charakterze drugiego referenta wystąpił p. A. Szeftel, który mówił o kredycie dla miast w związku z prawem z d. 26 czerwca 1912 r., które powołało do życia „Kasy kredytu dla miast i ziemstw".

W referacie swym p. Szeftel starał się wykazać z jednej strony potrzebę dla miast łatwego i taniego kredytu, z drugiej zaś—nadzwyczajne trudności, połączone z uzyskaniem i zrealizowaniem pożyczek wogóle, a w szczególności w nowo utworzonej przez rząd kasie kredytu dla ziemstw i miast. Analizując szczegółowo ustawę kasy, referent dochodzi do najzupełniej słusznego wniosku, iż tak ze względu na swój kapitał, jak i ograniczenia zawarte w ustawie, nie jest ona w stanie dostarczyć miastom niezbędnego kredytu, ze względu zaś na straty przy realizacyi oraz wypłacanie pożyczanych sum według kursu giełdy petersburskiej—kredyt ten nigdy nie może być tani.

Opierając się na powyższych przesłankach mówca uważa, iż zjazd powinien wypowiedzieć się za powiększeniem kapitału kasy z 10 do 20 mil. rb., podniesieniem maksimum udzielanych poszczególnym miastom pożyczek z 1 do 2 mil. rubli oraz zniesieniem zbytecznych formalności przy udzielaniu pożyczek. Wobec zaś istniejącego ograniczenia sumy kredytu dla każdego poszczególnego miasta i nieznacznych stosunkowo kapitałów kasy, wskutek czego nie zdoła ona zaspokoić potrzeb większych i średnich miast, które zmuszone będą po dawnemu uciekać się do pożyczek obligacyjnych—przy kasie kredytu dla ziemstw i miast należałoby—zdaniem referenta—utworzyć specyalne biuro informacyjne, którego obowiązkiem byłoby dopomaganie miastom przy realizacyi wspomnianych pożyczek, informowanie o stanie rynku pieniężnego, kursie walorów na giełdach zagranicznych i t. p.

Nad poruszonym przez p. Szeftela przedmiotem wywiązała się nader ożywiona dyskusya, przyczem—rzecz symptomatyczna—od pierwszej chwili weszła ona na tory ogólniejsze, pozostawiając na uboczu główną, jakby się zdawało, kwestyę „ulepszenia" kasy kredytu miejskiego i ziemskiego.

Mówiono o obecnem skrępowaniu miast pod względem kredytowym i budżetowym, o potrzebie samodzielności, o konieczności stworzenia własnych instytucyi kredytowych, aby w razie braku funduszów nie uciekać się nadal do pomocy państwa, o potrzebie centralnego banku miejskiego, o presyi rządu, aby miasta nabywały wszelkie materyały mocne i maszyny od firm krajowych i t. p.

Debaty powyższe toczyły się w tonie nadzwyczaj poprawnym, spokojnym, z ustawicznem powoływaniem się na potrzeby finansowe miast i z widocznem przekonaniem o konieczności utrzymania się w pewnych ramkach, co zresztą dość szorstko przypomniał onegdaj p. Djakow.

Pewien dysonans wśród okrągłych przemówień finansowo-kredytowych wywołało wystąpienie bar. Orgis von Rutenberga, który zaproponował rezolucyę w kwestyi nadmiernej opieki nad samorządami miejskimi, utrzymaną w tonie zupełnie nielicującym z wytworzonym nastrojem, w dodatku zaś bez odpowiedniego sosu finansowego. Skończyło się na załamaniu rąk przez p. Jozefiego („on chce nam zjazd zamknąć!") i przywołaniu niefortunnego mówcy do porządku.

Gorętsze repliki wywołał również protest p. Jozefiego przeciwko wnioskowi o zniesieniu ograniczeń, nakazujących zarządom miejskim nabywanie wszelkich towarów od firm krajowych, który mówca ów uważa za obelgę dla przemysłu rosyjskiego. Wyjaśniono mu jednak, iż idzie tu wyłącznie o nieskrępowanie zarządów i rad miejskich i obronę interesów miast, które częstokroć mogą za granicą nabyć towar lepszy i tańszy, jak to naprz. miało miejsce z nabyciem szwedzkich kostek granitowych na bruki kijowskie.

W rezultacie, po bardzo długich debatach uchwalono następujące rezolucye:

1) Biorąc pod uwagę, iż szeroki rozwój zdrowej polityki kredytowej należy uznać za najbardziej racyonalny sposób wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacyi finansowej miast rosyjskich, oraz, iż dla odpowiedniego rozwoju tej polityki zarządy miejskie nie posiadają niezbędnych praw, zjazd uznaje za niecierpiącą zwłoki konieczność jaknajpełniejsze rozszerzenie budżetowych i w szczególności kredytowych praw miast, obecnie nader ograniczonych.

2. Zjazd uważa za rzecz konieczną, aby na najbliższym zjeździe przedstawicieli miast postawiona została kwestya założenia centralnego banku kredytu miejskiego, opartego na zasadach wzajemności.

3. Biuro, specyalnie w tym celu wybrane, opracuje z polecenia obecnego zjazdu specyalny referat i projekt ustawy banku, oraz wyjaśni stosunek projektowanej instytucyi kredytowej względem Kasy kredytu dla ziemstw i miast.

4. W przekonaniu, iż miasta rosyjskie w przypadkach, gdy to będzie korzystne i możliwe, same będą korzystały z usług przemysłu rosyjskiego, zjazd wypowiada się za koniecznością zniesienia ograniczeń, stawianych zazwyczaj przez rząd przy zaciąganiu pożyczek przez miasta, dotyczących prawa nabywania za granicą niezbędnych maszyn i materyałów.

5. W celu powiększenia sumy kredytu, udzielanego miastom i ziemstwom przez Kasę kredytu miejskiego i ziemskiego, zjazd uważa za rzecz pożądaną zwiększenie kapitałów zakładowego i zapasowego Kasy, oraz powiększenie określonego w rozdziale III prawa z d. 26-go czerwca 1912 r. maximum pożyczek dla każdego poszczególnego miasta lub ziemstwa do 2 mil. rb.

6. W celu ułatwienia samorządom miejskim otrzymywania pożyczek z Kasy kredytu dla ziemstw i miast, zjazd uważa za rzecz pożądaną zmianę obecnych przepisów o wydawaniu pożyczek w kierunku uproszczenia formalności udzielenia większych ulg przy wypłacaniu rat amortyzacyjnych, oraz wykreślenia z ustawy Kasy paragrafów, dotyczących administracyjno-przymusowej windykacyi nieopłaconych rat i pożyczek, uważając za dostateczną dla Kasy gwarancyę określone prawem obowiązkowe włączanie do preliminarzy miejskich odpowiednich pozycyi wydatków na opłacenie należności Kasy.

7. Zjazd postanawia przekazać przyszłemu zjazdowi działaczy miejskich rozpatrzenie referatu o utworzeniu przy moskiewskim zarządzie miejskim specyalnego biura, któreby dopomagało miastom w realizacyi pożyczek obligacyjnych, informowało je o stanie rynków pieniężnych, kursie papierów procentowych na rynkach zagranicznych, badało skomplikowaną kwestyę emisyi pożyczek oraz opracowywało najkorzystniejsze dla miast rosyjskich warunki realizacyi pożyczek obligacyjnych.

8. Zjazd uznaje za rzecz pożądaną i zaleca zarządom miejskim, aby przy opracowaniu warunków emisyi i amortyzacyi pożyczek obligacyjnych, do warunków tych włączane było prawo miasta do amortyzowania pożyczek za pomocą wylosowania lub w drodze nabycia obligacyi miejskich, zależnie od tego, jaki z tych dwóch sposobów okaże się najbardziej korzystny.

O godz. 7 wieczorem posiedzenie zostało zamknięte.

— Wczoraj z rana uczestnicy zjazdu oglądali koszary na Łukjanówce, przytułek imienia Diechtierewa oraz studnie artezyjskie. Wieczorem odbyły się posiedzenia komisyi w sprawie projektu rządowego o podniesieniu finansów miejskich w sprawie wyodrębnienia miast w samoistne jednostki ziemskie oraz w sprawie reformy podatku szpitalnego.

— Dziś z rana uczestnicy zjazdu zbierają się w ratuszu, skąd udadzą się na wystawę. O godz. 4-ej po poł.—zwiedzanie rzeźni. Wieczorem odbędzie się posiedzenie plenarne, na którem p. W. Demczenko wygłosi referat „O podatku od ładunków dowożonych drogą wodną".

# W obawie cholery.

### Narada w sprawie cholery.

Onegdaj o godz. 2 m. 30 po południu w zarządzie gubernialnym pod przewodnictwem wicegubernatora kijowskiego B. Kaszkarowa odbyła się narada gubernialnej komisyi sanitarno-wykonawczej w sprawie opracowania środków zapobiegawczych przeciwko szerzeniu się epidemii w gub. kijowskiej. W naradzie wzięli udział przedstawiciele miasta i ziemstwa gubernialnego, przedstawiciel m. Zwinogródki, radca zarządu gubernialnego G. Nandelsztedt, inspektor lekarski W. Ornatskij, pomocnik jego Dobronrawow oraz przedstawiciele policyi miejscowej i prowincyonalnej.

Po kilkogodzinnych naradach postanowiono co następuje:

1) Zatwierdzić postanowienia obowiązujące w sprawie walki z epidemią, opracowane przez trzy powiatowe rady miejskie: zwinogródzką, humańską i czehryńską.

2) Rozpowszechniać wiadomości o cholerze i środkach walki z epidemią we wsiach pomienionych trzech powiatów. W tym celu rozdawać odpowiednie broszury, rozlepiać plakaty i wygłaszać odczyty.

3) W razie ukazania się epidemii wśród więźniów kijowskiego więzienia etapowego odsyłać ich niezwłocznie do szpitala Aleksandrowskiego.

4) Wyasygnować na walkę z epidemią w m. Zwinogródce 3,000 rubli i w Humaniu 5 000 rubli. Wymienione kwoty użyć na budowę baraków cholerycznych.

5) Zwrócić się do prezydenta miasta Kijowa z prośbą o poczynienie u Towarzystwa wodociągowego kroków celem zaopatrzenia mieszkańców Kijowa w dostateczną ilość wody, ponieważ Towarzystwo wodociągów dostarcza na dobę o 200,000 wiader wody mniej niż potrzeba.

### Postanowienia obowiązujące.

Wobec ogłoszenia powiatów gub. kijowskiej: zwinogródzkiego, humańskiego i czehryńskiego za zagrożone przez cholerę, gubernator kijowski M. Sukowkin wydał na mocy art. 206 tomu II przepisów o instytucyach gubernialnych i § 16 Najwyżej zatwierdzonych d. 11-go sierpnia 1908 r. przepisów o przedsięwzięciu środków zapobiegawczych przeciwko epidemii cholery, postanowienia obowiązujące tej treści:

1) Osoby winne nieprzestrzegania: a) postanowień sanitarnych, wydanych przez rady miejskie zwinogródzką, humańską i czehryńską, tudzież przez wspólną sesyę kijowskiego zarządu gubernialnego d. 9-go i 17 czerwca oraz 7-go czerwca 1894 r. i d. 2-go kwietnia 1903 roku przez kijowski komitet gubernialny do spraw gospodarki ziemskiej, jakoteż wszystkich przepisów zatwierdzonych przez gubernialną komisyę sanitarno-wykonawczą, podlegają w drodze administracyjnej aresztowi do 3 miesięcy lub grzywnom do 300 rb. Dotyczy to również i osób, które nie będą przestrzegać przepisów wydanych przez pomienioną komisyę w przyszłości.

2) Kary za naruszenie tego postanowienia, które nabiera mocy obowiązującej z chwilą podania go do wiadomości publicznej stosowane są przez gubernatora kijowskiego.

# KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś 14 (27) Podwyższenie Krzyża Św.
Jutro 15 (28) Imienia N. M. P. M. B. Bolesnej.

Wschód słońca o godz. 5 m. 54
Zachód słońca o godz. 5 m. 48
Długość dnia godz. 11 m. 56

### Kalendarzyk Historyczny.

**27 września n. st.**

**Roku 1716.** Wojska rosyjskie wkraczają na Wołyń, korzystając z zatargu między królem Augustem II a konfederacyą Tarnogrodzką.

— Goście lwowscy, po trzydniowym pobycie w naszem mieście, wyjechali wczoraj wieczorem z powrotem do Lwowa.

Wczoraj wycieczka podzielona na grupy zwiedziła, stosownie do programu, ważniejsze instytucye społeczne i b[illegible] cukrownicze, a między innemi — gmach politechniki, gdzie udzielał objaśnień swym kolegom lwowskim inżynier F. Rodowicz.

Obiad uczestnicy wycieczki spożyli w restauracyi „Metropol", a przy podwieczorku w „Udziałowej" dzielono się wrażeniami, które byłyby znacznie przyjemniejsze, gdyby nie popsuła ich niepogoda.

Pożegnanie na dworcu kolejowym cechowała serdeczność zadzierzgniętych stosunków koleżeńskich.

— Z P. T. G. Jutro o g. 12 w południe odbędą się na starym Dnieprze regaty jesienne P. T. G. Będą one miały charakter czysto sportowy. Biegi będą nieliczne i tylko na czas.

Rada sportowa odjedzie z przystani T-wa o g. 9 rano, sędziowie zaś o g. 10½.

— W roku bieżącym, jak i poprzednio, zarząd P. T. G. organizuje przy towarzystwie „Lutnię" dla członków i ich rodzin. „Lutnia" pozostanie nadal pod umiejętnem kierownictwem p. Jasinowskiego. Aby umożliwić temu ostatniemu organizowanie w czas zespołu śpiewaczego, zarząd za naszem pośrednictwem zwraca się do członków T-wa z prośbą, aby zechcieli od przyszłego poniedziałku zapisywać się do chóru podając przytem dokładny swój adres. Bliższych wyjaśnień udzielać będzie w tymże dniu dyżurny członek zarządu w lokalu T-wa (Lwowska 12A) od 8 do 10 wiecz.

Trudno przypuszczać, aby w tak licznem i ruchliwem towarzystwie nie znalazła się odpowiednia liczba obdarzonych głosem i chętnych do wspólnej a tak miłej pracy osób.

Nadmienić wypada, że chór jest mieszany i udział pań bardzo pożądany.

— **Brak wody.** Dyrektor kijowskiego korpusu kadetów zawiadomił wczoraj prezydenta miasta, iż w ostatnich czasach coraz częściej daje się odczuwać brak wody w gmachach korpusu, w których mieszka z górą 1,000 osób, w tej liczbie sześćset kilkudziesięciu kadetów. Były dnie, iż wodociągi nie funkcyonowały od godz. 11-ej z rana do późnego wieczora. Gmach korpusu jest skanalizowany, lecz wobec braku wody kanalizacya traci całe swoje znaczenie.

Dyrektor korpusu prosi prezydenta o zarządzenie odpowiednich środków, gdyż niewykonywanie przez kijowskie Towarzystwo wodociągów przyjętych na siebie zobowiązań może pociągnąć za sobą nader poważne skutki, zagrażając zdrowiu, a nawet życiu wychowańców korpusu; w razie zaś wybuchu pożaru, gmachy korpusu pozostaną bez żadnego ratunku, co przyprawi skarb państwa o bardzo znaczne straty.

— **Odwołanie posiedzenia.** Ze względu na udział prezydenta miasta, członków zarządu miejskiego oraz prezesów niektórych komisyi w zjeździe przedstawicieli miast, wyznaczone na 18 b. m. posiedzenie rady miejskiej zostało odwołane.

— **Nadzwyczajne zebranie.** Na 24 września wyznaczone zostało nadzwyczajne zebranie pełnomocników kijowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu (Kreszczatyk 16). Przedmiotem obrad będzie kwestya nabycia placu i budowy własnego gmachu.

— **Zapomoga.** Ministerstwo oświaty przesłało na ręce kuratora kijowskiego okręgu naukowego 3.000 rb. dla kijowskiego zarządu miejskiego na szkoły freblowskie dla dzieci. Jest to tymczasem zapomoga jednorazowa, co się zaś tyczy żądanej przez miasto na cel powyższy stałej subwencyi, to sprawa ta dotychczas nie została zdecydowana.

— **Edykt Medyolański.** Dziś z rozkazu synodu petersburskiego kościół prawosławny święci 1600-letnią rocznicę edyktu tolerancyjnego. W Kijowie jubileusz będzie święcony uroczystemi nabożeństwami i posiedzeniem w kijowskiej akademii duchownej przy udziale profesorów akademii i duchowieństwa.

— **Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Banku prywatnego.** Dziś o godzinie 2 po południu odbędzie się walne zgromadzenie akcyonaryuszów kijowskiego Banku prywatnego, na którem ma być rozważana kwestya likwidacyi Banku i przekształcenia go na filię Banku Azowsko-Dońskiego. Zgromadzenie, jako powtórne, ważne przy wszelkiej ilości zebranych.

— **Konserwatoryum kijowskie.** W nowem konserwatoryum kijowskim złożono ogółem 1025 podań o wstąpienie. Obecnie odbywają się egzaminy dla wstępujących, które potrwają do 28 września; wykłady zaś dla przyjętych już do konserwatoryum rozpoczną się 16 września.

— **Sprawa Bejlisa.** W sądzie okręgowym czynione są obecnie przygotowania do zbliżającego się procesu Bejlisa. Główna sala sądowa została odświeżona, przyczem umocniono galeryę, na której wyznaczone będą miejsca dla publiczności. W celu utrzymania porządku wewnątrz i zewnątrz gmachu prezes sądu zażądał udzielenia do jego rozporządzenia oddziału policyi, złożonego z komisarza, pomocnika komisarza, 2 rewirowych, oraz 16 stójkowych pieszych i 4 konnych. Dla świadków przeznaczono 3 pokoje (obecny pokój dla świadków, t. zw. poczekalnię i pokój zajmowany obecnie przez kancelaryę prezesa). Sędziowie przysięgli nocować będą w lokalu mieszczącym się na 3-cim piętrze izby sądowej, przygotowanego dla otwieranego w r. b. V departamentu izby.

— **Rewizya zarządów policyjnych.** Na mocy rozporządzenia gubernatora kijowskiego wkrótce dokonana zostanie rewizya kijowskich zarządów policyjnych miejskiego i powiatowego.

Rewizyi dokona komisya składająca się z trzech osób: starszego radcy kijowskiego zarządu gubernialnego G. Nandelsztedta, urzędnika do szczególnych zleceń przy gubernatorze kijowskim P. Tinkowa i urzędnika do szczególnych zleceń W. Czyża.

— **Kary prasowe.** Na skutek rozporządzenia wicegubernatora kijowskiego B. Kaszkarowa, redaktor pisma „Pieczatnoje Słowo" D. Browatnik za umieszczenie w № 1 pomienionego pisma wierszy „Fabryka" i „Piosnki robotnicze" oraz artykułu „ogólne posiedzenie członków kijowskiego towarzystwa zawodowego robotników metalowców" skazany został na 200 rb. grzywny z zamianą na areszt 2 miesięczny.

Redaktor gazety berdyczowskiej „Jużnaja Mołwa" Dubow, skazany został na 100 rb. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu za umieszczenie w numerze pomienionego pisma z d. 7-go września artykułu p. t. „W sprawie Bejlisa".

— DEWASTACYJNA GOSPODARKA. Wczorajszej nocy wagon tramwajowy Nr 413 (z tych — najwięcej rozklekotanych), zjeżdżając późnym wieczorem do remizy uległ tak poważnemu uszkodzeniu, że musiano sprowadzić specyalny wagon z remizy wraz z przyrządami, lewarami i ludźmi, którzy po parogodzinnych wysiłkach umożliwili przeciągnięcie zepsutego wagonu do remizy.

Okazało się, że pod wagonem pękła oś. W każdym stanie otrzyma miasto od T-wa tramwajów inwentarz, który ciągle ulega mniej lub więcej poważnym uszkodzeniom.

— W SPRAWIE OCZYSZCZANIA ULIC. W rozkazie do policyi policmajster potwierdził istniejące od r. 1910 przepisy obowiązujące o oczyszczaniu ulic, na mocy których właściciele domów obowiązani są utrzymywać w porządku chodniki przylegające do ich posesyi, tudzież połowę ulicy. Poza tem oczyszczanie i zamiatanie ulic ma się odbywać nie później, niż o g. 7-ej rano, w ciągu dnia zaś śmieci mają być nie zamiatane, a zbierane do szufelek zapomocą małych miotełek.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu Nr 4 przy ul. Samsonowskiej zażyła w celu samobójczym trucizny Anna D. Pogotowie ją odratowało.

W d. Nr 73 przy zaułku Łukjanowieckim usiłowała się otruć 20-letnia Pelagia M-o. Lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy i odwiózł do szpitala robotniczego.

— NAPAD ZBROJNY NA SKLEP. Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem na sklepik spożywczy P. Charitonowa w d. Nr 19 przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej dokonano napadu zbrojnego. Do sklepu tuż przed zamknięciem weszli dwaj młodzieńcy i kupili papierosów. Kiedy sklepikarz chował pieniądze do kasy, rozległ się rozkaz nie ruszania się z miejsc, jeden z rabusiów wyjął rewolwer i groził nim, drugi zabrał z kasy koło 80 rb. Sklepikarz i chłopiec sklepowy byli tak przerażeni, że nie stawili żadnego oporu. Wtem wszedł do sklepu strażak z oddziału ochotniczego i poprosił o zmienienie mu 5 rb. Rabusie zabrali od strażaka owe 5 rb. i wybiegli na ulicę. Wtedy poszkodowani rzucili się w pogoń. Rabusie z początku odstrzeliwali się, a potem umknęli Obserwatornym zaułkiem w kierunku Szulawki. Policya przybyła zapóźno.

— SKAZANIE STRÓŻY. Z rozporządzenia gubernatora skazano 30 stróży dziennych i nocnych za niedbałe pełnienie swoich obowiązków na karę od 50 kop. do 2 rb.

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Ubiegłej nocy w domu Nr 15 przy ul. Helenowskiej aresztowano bandę złodziejską, złożoną z 2 kobiet i 3 mężczyzn.

— GRABIEŻ. Onegdaj wieczorem na Peczersku czterech opryszków napadło na przechodnia Walszę i odebrało mu pieniądze, zegarek, okulary i ubranie.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Niejaka S. Krikunowa, zamieszkała przy ul. Soaskiej Nr 3 przewróciła na siebie zapaloną lampę. Na krzyk kobiety, która w jednej chwili stanęła w płomieniu, nadbiegł mąż jej i zaczął ogień tłumić. W rezultacie mąż i żona odnieśli ciężkie oparzenia ciała. Obojga odwieziono do szpitala.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Wczoraj z rana na W. Wasylkowskiej woźnica Czernow przejechał 13-letniego Zachotańskiego. Chłopca, który uległ złamaniu prawego biodra, odwieziono do szpitala.

### Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 13 (26) września 1913 r.

| | g. 7 z rana | g. 1 po poł. | g. 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Temp. pow. wedł. Cels. | 7,4 | 10,0 | 7,8 |
| Barometr przy 0° w mm | 749,6 | 751,9 | 755,0 |
| Stop. wilgotności w proc. | 94 | 73 | 65 |
| Kier. i szybk. wiatru (w mm.) | PłnW5 | PłnW6 | PłnW |
| Chmur. wedł. 10-stopn. syst. | 10 | 10 | 0 |
| Ilość opadów w mm. | 1,0 | 0,3 | — |

| | od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz. |
|---|---|
| Najw. temper. powietrza w ciągu doby | 16,7 |
| Najniższa | 6,7 |
| Przeciętna temper. pow. w ciągu doby | 8,4 |
| Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby | 10,5 |

**Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:**

Deszcze spadły w południowym pasie i gdzieniegdzie na północo-wschodzie Rosyi europejskiej. Temperatura niższa od normalnej w całej Rosyi. Pogoda oczekiwana: świeżo w południowym pasie, nieco cieplej na północo-zachodzie, chłodno w pozostałej Rosyi. Deszcze w południowym pasie i na skrajnym północo-zachodzie. W Kijowie świeżo, możliwy krótki deszcz.

# Zabawy i widowiska.

*Teatr Polski.* Jutro „Mazury w Krakowskiem".

*Ogród Kupiecki.* Codziennie koncerty orkiestry Namysłowskiego.

*Opera.* Jutro w południe „Faust"; wieczorem „Rusałka".

*Teatr Sołowcowa.* Jutro w południe „Idyota"; wieczorem „Bajka o wilku".

*Kinematografy.* Kinoteatr i Ekspres: Jutro „In hoc signo vinces".

# Z teatru i muzyki.

W niedzielę teatr polski występuje z komedyą oryginalną Antoniego Małeckiego p. t. „Mazury w Krakowskiem". Świetna ta komedya, napisana z wielkim humorem iście staropolskim, jest ilustrowana wielu śpiewami i tańcami polskimi. W rolach głównych wystąpią pp.: Żbikowska, Romska, oraz pp.: Tatarkiewicz, Rychłowski, Kiernicki, Bogusławski, Lechowski, Wroncki i in.

We wtorek po raz drugi odegrane będzie „Wesele" St. Wyspiańskiego.

W czwartek premiera arcykomicznej komedyi Al. hr. Fredry p. t. „Damy i huzary".

Sprzedaż biletów dzisiaj odbywać się będzie w „Ogniwie" od godz. 11—2 i od 6—8.

# Z sądów.

### *Za szpiegostwo.*

Wczoraj kijowska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawała sprawę poddanego austryackiego Zdzisława-Franciszka Stepek Sieleckiego lat 27, oskarżonego z art. III[1] now. kod. kar. (szpiegostwo wojskowe). Został on aresztowany w listopadzie r. z. w Kijowie, przyczem udowodniono mu, iż komunikował pewne wiadomości pruskiemu sztabowi generalnemu.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Bronił oskarżonego pom. adw. przys. A. Grygorjew.

Izba skazała Sieleckiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na 4 lata.

### *Głośny bandyta.*

Ten sam skład kijowskiej izby sądowej rozpoznawał wczoraj sprawę głośnego bandyty Iwana Radeckiego, oskarżonego o szereg napadów zbrojnych i opór władzy.

Imię Radeckiego głośne było w gub. podolskiej i wołyńskiego oraz w powiecie berdyczowskim gub. kijowskiej, gdzie operował w ostatnich czasach. Między innymi dokonał on napadów zbrojnych na księdza Zieleńskiego w Kumanowcach, na mieszkanie kupca J. Piekara w Berdyczowie, na dorożkarza w pobliżu Winnicy; po skazaniu go na roboty aresztanckie za jakieś dawniejsze przestępstwo dokonał ucieczki z więzienia.

Wreszcie w grudniu r. z. naczelnik berdyczowskiej policyi śledczej M. Mandriuk otrzymał sekretne doniesienie, iż na przedmieściu, w mieszkaniu niejakiego Bakanowicza ukrywa się Radecki. Niezwłocznie wysłano tam oddział agentów tajnych i kilkunastu stójkowych. Zaledwie policya zbliżyła się do domu Bakanowicza, gdy rozległy się stamtąd wystrzały. Agenci niezwłocznie odpowiedzieli z rewolwerów. Zawiązała się ożywiona wymiana strzałów. Radeckiemu wkrótce zabrakło widocznie nabojów, gdyż wybiegł z domu, próbując ratować się ucieczką, został jednak wkrótce przytrzymany. Podczas badania przyznał się do dokonania szeregu napadów i grabieży a także wymienił swych wspólników.

Po rozpatrzeniu sprawy izba sądowa skazała Radeckiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i 10 lat ciężkich robót, redukując ten termin na mocy manifestu do 6 lat i 8 miesięcy.

### *Dwużeństwo.*

Kijowska izba sądowa rozpoznawała wczoraj z udziałem przedstawicieli stanów sprawę niejakiego Franciszka Nowodworskiego oskarżonego o dwużeństwo.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Po przesłuchaniu świadków izba skazała Nowodworskiego na 3 lata rot aresztanckich, postanawiając jednocześnie zwrócić się na Imię najwyższe z prośbą o zmianę powyższej kary na półroczne więzienie.

# PRZYJECHALI DO KIJOWA.

*Hotel Continental:* pp. St. Bitter von Gołaszewski, K. Kall, M. hr. Olsufiew, D. hr. Olsufjew, K. Nowyn, E. Szejdeman, A. Szejdeman, A. Antonow, E. Szorowski, H. Szulc, W. Szulc, P. Bielik, M. Boboszko, Z. Kamieński, St. Ułaszyn, T. Wesze, Wł. Prinswicz, D. Matusiewicz.

*Hotel François:* pp. M. Koksarow, prezes zarządu T-wa zakł. Briańskich, M. Gogocki, dyr. fabryki Briańskiej, A. Gortałow, W. Dorożyński, F. Malewski, M. Michajłow, S. Pieniazlew, A. Pełka, Br. Peske, M. Peske, E. Ricke, St. Salis, L. Rybicki, E. Peske.

*Hotel Ermitage:* pp. K. Czerkaski-Pogoriełow, S. Chasłamow, A. Charłamowa, I. Gedziszewska, W. Głębocki, B. Frejberg, L. Linkowski, J. Gendzich, E. Nikels, P. Paton, K. Paton.

*Hotel Hładynówka:* pp. E. Risser, D. Legofet, I. Andronin, St. Zambrzycki, A. Rajner, A. Kens, L. Śnieżkowa, P. Gaibert, A. Borisow, St. Wolkewiński, Wł. Łuszczewski, L. Makarowa.

*Hotel Praga:* pp. N. Chomiakiewicz, A. Surkow, M. Miłowidowa, H. Batrzkowa, A. Mindeman, E. Werner, I. Popałow, T. Modliński, M. Modlińska, A. Bezczynski, A. Iwanow, K. Iwanowa, Wł. Saburow, J. Chorwat, I. Chorwat, M. Bode, E. Werner, M. Ostrowska, P. Manowcew, O. Ludina, E. Ludina, A. Iwanow, E. Iwanowa, I. Popałow, A. Kałageorgij Ałkadiejew, G. Razamon-Soszalski, A. Roszkowski, A. Pietkowski, M. Żukowski, K. Bojyszewa, A. Lewikow, A. Kiuns, O. Kiuns, M. Bielajew, J. Podgórski, P. Gołubjew, E. Krynicki, I. Baranow, T. Rogoziński, H. Rogozińska, J. Hame, Z. Nejman, A. Sozanow, E. Hami.

*Hotel Kané:* pp. L. Szatoba, E. Dynowski, B. Horodecki, J. Konerski, J. Żarno, N. Redina, Fr. Wierzbicki.

*Hotel Universal:* pp. R. Koniecki, M. Czernow, P. Durniew, St. Klejn, A. Pirenne, J. Kupric, A. Genel, W. Kowańko.

*Palast-Hôtel:* pp. I. Łazariew, C. Sałtykow, Wł. Manżin, S. Olson, Wł. Kazaczek, K. Pecalt, A. Pantielejew, R. Brenner, S. Awerbuch, B. Awerbuch, A. Ostkiewicz Rudnicki, E. Ostkiewicz Rudnicki, I. Siemiatycki, H. Cap, E. Cap, I. Peretz, W. Peretz, N. Daszewski, I. Rapoport, Ch. Elsztejn, S. Elsztejn, H. Joselewicz, E. Joselewicz, Z. Sznejfert, Wł. Enzejman, A. Wajs, R. Buchinowa, N. Trojecki, H. Joselewicz.

*Grand-Hôtel Imperial:* pp. A. Izraelski, B. B. Brodzka, M. Prytykina, W. Rybakow, I. Batkin, Sz. Batkina, I. Mosilewska, T. Ostrowska, E. Ammende, L. Frenkel, A. Ginsburg, J. Suric, A. Ustinow.

*Hotel Rosya:* pp. J. Matusiewicz, I. Matusiewicz, C. Pierwil, L. Turnje, H. Gigan, A. Burmejster, A. Serebrinnikow, M. Serebrinnikowa, H. Padiuk, A. Bożowski, A. Szewczenko, M. Masłowiec, L. Masłowiec, A. Masłowiec, K. Jarosz, J. Jarosz, E. Zdrojkowski, N. Prigożaj, I. Czunichin, G. Jarosz, Ż. Świątecka, J. Świątecki, A. Regulski, M. Baszteld, E. Łozowska, P. Potiechin, I. Czunichin, M. Puszin, A. Puszina, M. Koriakin, M. Martynienko, L. Strzeliński, I. Abramow, L. Wilgiński, W. Korotkiewicz, N. Protkiewicz, M. Szirszow, I. Godzijewski, J. Horodecki.

# OFIARY.

Profesor Leon Syroczyński w imieniu goszczącej u nas wycieczki profesorów i inżynierów ze Lwowa złożył w Administracyi naszego pisma, jako wyraz uznania dla gościnności, z jaką przyjmowano wycieczkę w naszem mieście, rubli osiemdziesiąt do uznania kijowskiego Polskiego Klubu Technicznego.

Sumę powyższą zarząd Klubu podzielił w sposób następujący:

Na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczy politechniki kijowskiej ²/₃, czyli rb. 53 kop. 33, zaś na wpisy dla uczniów średnich szkół do uznania Redakcyi „Dzien. Kij." ¹/₃, czyli rb. 26 kop. 67.

# Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

### Trzecia wojna bałkańska.

**Białogród.** (AP.) Na mocy królewskiego dekretu minister wojny upoważniony został do powołania do wojska w razie koniecznym wszystkich oficerów rezerwy oraz niezbędne oddziały, składające się z rezerwistów drugiej kategoryi.

**Białogród** (AP.) Według urzędowych danych albańczycy zajęli Mawrowo.

**Skoplje.** (AP.) Ruch albańczyków posuwających się z okręgu dibrskiego w stronę Gostiwaru został powstrzymany przez serbów w pobliżu Mawrowa. W bitwie poległo 50 albańczyków. Ogólna liczba nacierających 6000. Krążą pogłoski, iż wśród albańczyków znajdują się oficerowie cudzoziemcy. W Peszekopei ludność powstała. Zamordowano kupców chrześcijan i wyrządzono straty znajdującej się tam kampanii serbskiej. Los Dibry znajdującej się w ręku albańczyków nieznany. Ludność okręgu „Górna Rzeka" zbiegła do Gostiwaru.

**Skodar.** (Wł.) W wielu wsiach w okolicach Djakowy i Ipeku serbowie dopuszczają się okrucieństw; wymordowali albańczyków, popalili domy.

**Białogród.** (Wł.) Rząd serbski wystosował notę do mocarstw europejskich, w której dowodzi, iż oficerowie bułgarscy dowodzą bandami bułgarskiemi. Serbia prosi mocarstwa, iżby poczyniły w Sofii odpowiednie demonstracye.

**Sofia.** (AP). W rozmowie z korespondentami pism Gennadiew kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o obecności oficerów bułgarskich wśród powstańców albańskich, i wogóle jakiemukolwiek udziałowi Bułgaryi w ruchu albańskim.

**Białogród** (AP.) Sytuacya na terytoryum serbskim graniczącem z Albanią jest nader poważną wobec masowych napadów albańczyków. Wiadomość o zagarnięciu przez albańczyków Koczewa jest błędną. Mawrowo zajęte jest

przez albańczyków. Urzędowych wiadomości o Haliczniku dotychczas niema, jednak są dane do przypuszczeń, że Halicznik jest w ręku albańczyków.

**Ateny.** (AP) Do ateńskiej agencyi telegraficznej donoszą z Koricy, że serbowie opuścili Starowo i odeszli do Ochrydy. Ludność Starowa, w obawie przed opanowaniem miasta przez albańczyków telegrafowała do Koricy prosząc o przysłanie wojska.

### Sprawy bałkańskie.

**Saloniki.** (AP.) Według pogłosek ludność Horicy protestuje przeciwko przyłączeniu miasta do Albanii, grożąc, że puści takowe z dymem.

**Sofia.** (AP.) Bułgarska agencya telegraficzna została upoważnioną do zaprzeczenia depeszy z Konstantynopola, podanej przez jedną z gazet petersburskich o interwiewie z delegatem bułgarskim, który miał jakoby oświadczyć, iż odpowiedzialność za obecny stan Bułgaryi spada na ministra Sazonowa, Danewa i macedończyków. Żaden z delegatów bułgarskich nigdy nic podobnego nie mówił

**Białogród** (AP.) Król Ferdynand w najbliższej przyszłości wyjedzie zagranicę w celu odbycia krótkiej kuracyi.

**Sofia.** (AP.) Moratoryum upłynęło wczoraj.

**Ateny.** (AP.) Rząd zwrócił się do Porty z prośbą zawiadomienia o dokładnym terminie wznowienia rokowań grecko tureckich. Rząd zwrócił się również do ambasadorów z prośbą przyśpieszenia odpowiedzi mocarstw w sprawie Dedeagaczu.

### Z Anglii.

**Londyn** (AP.) „Westminster Gazette" pisząc w dalszym ciągu w duchu pojednawczym w artykule wstępnym poświęconym kwestyi ulsterskiej pisze: „Wczorajsza mowa Cursona otwiera drogę do pojednania. Ulsterowcy nie mają prawa zabraniać wprowadzenia samorządu w Irlandyi. Liberałowie tylko wówczas rozpocząć mogą petraktacye, gdy będzie chodziło nie o ulsterowców, lecz o całą Irlandyę. Na zakończenie gazeta oświadcza, iż liberałowie dołożą wszelkich starań by usunąć niebezpieczeństwo wplatania się dobrze myślących ludzi w sprawy uciążliwe zarówno dla ulsterowców, jak i dla liberałów.

**Londyn** (AP). Sir Edward Curson wskutek zbyt wytężonej pracy rozchorował się.

**Londyn** (AP). Z Belfastu donoszą, iż w ciągu jednego dnia subskrypcya na fundusz dla wolontaryuszów ulsterskich doszła do kwoty 250,000 funtów sterlingów.

### Z Portugalii.

**Lizbona** (AP). W pobliżu Cintry aresztowano 5 ludzi, podejrzewanych o zamiar dokonania zamachu na życie premiera Costa. U aresztowanych znaleziono materyały wybuchowe. Jeden z aresztowanych przyznał się, iż celem spisku było zabójstwo premiera, i wydał wszystkich wspólników.

**Lizbona** (AP). Gazeta „Mundo" donosi, że aresztowani w Cintrze złoczyńcy zeznali, iż pięciu syndykalistów otrzymało rozkaz przedostania się w nocy do parku ministra-prezydenta Costy, rzucenia do domu bomby i zastrzelenia Costy. Zabójstwo to miało być sygnałem powstania. Według zeznań innych więźniów, projektowane było zamordowanie ministra wojny. Według pogłosek, w spisku 26 ciu uczestniczą zarówno radykalni republikanie, jak i monarchiści.

### Z Dalekiego Wschodu.

**Pekin.** (AP). Nowy chiński minister spraw zagranicznych wznowił rokowania z ambasadorem rosyjskim w sprawie mongolskiej. Omawiane jest zawarcie pomiędzy rządami rosyjskim, chińskim i mongolskim potrójnej umowy, której podstawą ma być uznanie Mongolii zjednoczonej pod władzą chutuchty urgijskiego, jako kraju autonomicznego pod zwierzchnictwem Chin.

**Tokio** (Wł.) Na bankiecie wydanym przez bankierów na cześć ambasadora Motono, ten ostatni zaznaczył, że chociaż pomiędzy Japonią a Rosya panują jaknajlepsze stosunki przyjazne, jednak Japonia powinna postarać się o powiększenie swych sił, gdyż to najlepsza gwarancya pokoju.

### Katastrofa.

**Mitawa** (AP.) W nocy pomiędzy stacyami Prekulu i Plejke kolei libawo romeńskiej nastąpiło zderzenie się pociągu osobowego z wagonami, które się oderwały od pociągu towarowego. Uszkodzona lokomotywa, wagon 3-ej klasy i wagon bagażowy; pocztowy wagon oraz 10 towarowych—zdruzgotane. Zabity smarowóz i ranni urzędnik pocztowy, dwaj pocztylioni i konduktor. Nikt z pasażerów nie ucierpiał.

### Z lotnictwa.

**Petersburg** (AP.) Sterowiec „Albatros" wzniósłszy się koło wsi Saluzi powiatu carskosielskiego dokonał nad Petersburgiem i okolicami lotu, który trwał 10 godzin bez przerwy. Większa część lotu dokonana była na wysokości przeszło 1,500 metrów.

**Johannisthal** (AP.) O godz. 11 min. 7 przed południem wylądował tu Stoeffler, który o g. 7 rano wyleciał z Warszawy.

### Burza.

**Eupatorya** (AP). Burza rozbiła przystań rosyjskiego T-wa żeglugi i łazienki, oraz wyrzuciła na brzeg wielu żeglarzy; kilku żeglarzy utonęło. Zginął szyper i kilku majtków.

### Ułaskawienie.

**Mińsk** (AP). Ułaskawiony został więziony w Mozyrzu obywatel ziemski polak p. Knobelsdorf skazany w r. 910 na 8 lat katorgi za profanacyę — urządzenie polowania na lisa w cerkwi.

### Różne.

**Moskwa** (AP). Wydawnictwo gazety „Nasz Put" zostało zawieszone.

**Zagrzeb** (AP). Daicicz został skazany na 16 lat robót ciężkich,

**Zagrzeb** (AP). Od początku epidemii cholery w Chorwacyi zachorowało na cholerę 282 osób, zmarło 131.

**Wilno** (AP). Rozpoczął się proces międzynarodowej bandy oszustów oskarżonych o sprzedanie finansistom niemieckim trocin miedzianych zamiast złota za kwotę 62,000 marek. Oskarżonych sześciu.

**Petersburg** (AP). Redaktorowie pisma „Gorodskoje Dieło" poseł do Dumy Wielichow i radny miejski Fiodorow za obrazę słowną kurskiego prezydenta miasta Tołubiejewa skazani zostali na dwutygodniowy areszt domowy i grzywnę w kwocie 20 rb.

**Kair** (AP). Przed zgodzeniem się na skasowanie albo zmianę przywilejów kapitulacyjnych w Egipcie rząd francuski zażąda pewnych gwarancyi ochrony interesów poddanych francuskich.

## Giełda Petersburska.

Dnia 13 września 1913 r.

| | |
|---|---|
| Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st. | —.— |
| „ czeki za 10 f. st. | 94 50 |
| „ na Berlin 3 m. za 100 m. | —.— |
| „ czeki za 100 mar. | 46 32 |
| „ na Paryż 3 m. za 100 fr | —.— |
| „ czeki za 100 fr. | 37·47 |
| Dyskonto giełdowe | —.— |
| 4% Państwowa renta | 92⅞ |
| 5% Pożyczka 1905 r. | 104¼—104⅜ |
| 5% Pożyczka 1908 r. | 105 |
| 4½% Pożyczka 1905 r. | 99⅝ |
| 5% Pożyczka 1906 r. | 102¾—103⅛ |
| 4½% Pożyczka 1909 r. | 99½ |
| 4% Listy zast. Szlach. Banku | 88½—88⅝ |
| 4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem. | 90[illegible] |
| 5% „ „ „ | 99½—99⅞ |
| 4% Świadectwa włościańskie | 89 89⅜ |
| 4½% „ | 90½ |
| 5% Świadectwa włościańskie. | 99¾—99⅞ |
| 5% Pożyczka prem. 1864 r. | 483½ |
| „ „ 1866 r. | 373½ |
| 5% Obl. prem. Szlach. Banku | 318 |
| 4½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem. | 83—83⅜ |
| 4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a. | 88[illegible] |
| 3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa. | 84—85 |
| 5½% „ | 80—81 |
| 4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a. | 100½ |
| 4½% „ | 90½ |
| 4% Oblig. Odesk. Kred. T-a | 89½ |
| 4½% „ Besar.-Taur. B. Ziem. | 82½—83 |
| 4½% „ Wileńsk. Ban. Ziem. | 85¼ |
| 4½% „ Dońsk. | 81⅞ |
| 4½% Kijowsk Banku Ziem. | 83¼ 83¾ |
| 4½% Moskiewsk. | 87¼ |
| 4½% Niż.-Samar. | — |
| 4½% Połtawsk. | 83¼ |
| 4½% Tulsk. | 87 |
| 4½% Charkowsk. | 83¼ |
| 4½% Listy Zast. Chers Banku Ziem | 83¼ |
| Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze | — |
| „ 2-go „ „ „ | — |
| Akcye T-a Kaukaz i Merkury. | — |
| Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn | 720 |
| „ Ros. T-a transport. i asekur. | — |
| „ Petersburskie składy towarowe | 141 |
| „ T-a Ubezpieczeń „Rosya" | — |
| „ Mosk.-Kazańskiej kolei | 562½ |
| „ Mosk. K. Woronez. kolei | 770 |
| „ Mosk. Wind.-Rybińsk | 394 |
| „ Poł.-Wschod. kolei | 296½ |
| „ Kolei podjazdowych | 150½ |
| „ Półn. Doniecka | 347 |
| „ Azowsko-Dońsk. | 610 |
| „ Wołsko-Kamsk. b. | 893 |
| „ Petersbur. Pryw. banku handl. | 259 |
| „ Besarabsko-Tauryck. | 672 |
| „ Wileńsk. Ziemsk. Banku | 610 |
| „ Dońsk. Banku Ziemsk | 609 |
| „ Kij. Banku Ziemskiego | 650 |
| Akcye Moskiewsk. | 785 |
| „ Niżegor.-Samar. | — |
| „ Połtawsk. | 585—590 |
| „ Petersb.-Tulsk. | 445—450 |
| „ Charkowsk. | 437—442 |
| Bakińsk. T-a Naftow. | 765 |
| „ Kaspijsk. T-wa | 3425 |
| Naft. i Handl. T-a Mantasz. i K-o. | 766 |
| „ Naft. T-a Rosyjskiego (Udziały) | 289½ |
| „ Naft. T-a Br. Nobel. | 1057 |
| „ Rosyjsk. dla Handlu Zewn. | 383 |
| „ Ros. Azyat. | 295—297 |
| Akcye Ros. Handl. Przemysł. | 340 |
| „ Petersb. Międzynar. Komerc. | 512 |
| Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk. | 475 |
| „ Petersb. Prywatn.-Kom. | 256 |
| „ Banku Zjednoczonego. | 285 |
| Udziały Tow. Naft. Br. Nobel | 20400 |
| Akcye Briańsk. Kopalni Węgla | — |
| „ Briańsk. Fabr. szyn | 193 |
| Fabr. wagonów Tow. S.-Pet. (udziały) | 127 |
| „ Naft. T-wa Hartman | 253 |
| „ Kołomieńsk. Fabryki | 158 |
| „ Fabr. Malcewsk | 355 |
| „ Petersbursk. Metalurg | 340 |
| „ Nikopol-Mariupolsk. | 292 |
| „ Putiłowsk. | 148 |
| „ Rosyjsk. Balt. Fabryki. | 240 |
| „ Ros. Fabr. lokomot. (Bue). | — |
| „ T-a Odlewni stali „Sermowo" | 145 |
| „ Sulińskie | 174 |
| „ Tahanroskie | 255 |
| „ Tulskie fabr. nabojów | 408 |
| „ Fabr. Wag. Feniks. | 130 |
| „ T-a „Dwigatiel" | — |
| „ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a. | 297 |
| „ Ros. kop. złot. | 96½ |
| „ Leńsk. Tow. kop. zł. | 570 |
| „ Lianozow | 274 |
| „ Lessner | 311 |
| „ Bekker | 126½ |
| „ Głuchoozierskie | 300 |
| „ „Mołot" | 376 |

Usposobienie z walorami państwowymi słabe; z papierami dywidendowymi mocniejsze; na premiówki brak popytu.

## Z ostatniej chwili.

### Trzecia wojna bałkańska.

**Białogród** (Wł.). Wielu żołnierzy, którzy mają być wysłani przeciw albańczykom, odmawia posłuszeństwa, oświadczając, iż nie pójdą na trzecią wojnę. Rząd nakazał, aby mężczyźni w wieku do lat 45 nie opuszczali kraju.

**Białogród** (Wł.). Albańczycy spalili Prizrend, zdobyli Mawrowo. Oddział z 4,000 albańczyków maszeruje na Ochrydę. Albańczycy po uporczywej walce zdobyli Galicznik. Znaczne oddziały albańczyków zaatakowały Djakowicę; atak odparto, albańczycy stracili 400 zabitych i 600 rannych.

**Białogród** (Wł.) W Białogrodzie zwycięstwa albańczyków budzą wielkie rozgoryczenie. Serbowie muszą się wszędzie cofać, dopóki nie nadążą z pomocą zmobilizowane dywizye.

**Białogród** (Wł.) Serbska prasa rządowa wypowiada domysły, iż trójporozumienie zgodzi się na czasowe zajęcie przez serbów Albanii.

**Rzym** (Wł.). Koła dyplomatyczne w odpowiedzi na notę serbską, zapowiadającą bezwzględną akcyę przeciw albańczykom, oświadczają, iż Włochy i Austrya usilnie doradzają Serbii, iżby ta ograniczyła swą akcyę wojenną do obrony terytoryum, przyznanego jej przez konferencyę londyńską. Przekroczenie bowiem przez wojska serbskie granic Albanii wywoła powikłania międzynarodowe.

### Sprawy bałkańskie.

**Saloniki** (Wł.). Serbia prowadzi rokowania z Grecyą o pozwolenie Serbii na przemarsz wojsk serbskich przez terytorya greckie i ofiarowuje za to koncesye w sprawach kościołów i szkół.

**Budapeszt** (Wł.). Poseł austryacki w Białogrodzie, Ugron, oświadczył dziennikarzom, iż pożądane jest jaknajprędsze zbliżenie ekonomiczne Austryi z Serbią. Po takiem zbliżeniu nastąpi również zbliżenie polityczne.

Poseł twierdzi, że wiadomości o powstaniu albańczyków, pochodzące ze źródeł serbskich, są przesadzone.

### Akcya ratunkowa.

**Wiedeń** (Wł.). Skutkiem uchwał onegdajszej konferencyi w sprawie akcyi ratunkowej dla Galicyi, minister handlu sprawdzi osobiście w przyszłym tygodniu stan rzeczy na miejscu.

Na zaradzenie najpilniejszym potrzebom prawdopodobnie wystarczy sto milionów koron.

**Wiedeń** (Wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła Polskiego poświęcone sprawie akcyi ratunkowej dla kraju.

### Zwołanie Sejmu.

**Wiedeń.** (Wł.) „Polnische Correspondenz" donosi, iż możliwe jest zwołanie Sejmu galicyjskiego na krótką sesyę w październiku. Parlament w takim razie otwartoby 22 października.

### Spisek monarchistów.

**Madryt.** (Wł.) Donoszą tu z Almady o wykryciu spisku monarchistów portugalskich. Monarchiści planowali zaburzenia w różnych częściach Portugalii dla odwrócenia uwagi rządu portugalskiego.

### Wezwanie misyonarza.

**Wilno** (Wł.). Grodzieński biskup prawosławny zawezwał misyonarza przeciwkatolickiego Mikołaja Anosewa dla wygłoszenia seryi kazań w parafiach najbardziej odczuwających masowe przechodzenie białorusinów na katolicyzm.

### Zjazd październikowców.

**Petersburg** (Wł.). Zjazd październikowców wyznaczony został na d. 10 listopada. Prasa nie będzie dopuszczona na zjazd. Zjazd ma opracować program działalności parlamentarnej frakcyi październikowców i obmyśleć sposób utworzenia centralnej większości parlamentarnej w Dumie.

### Z rady ministrów.

**Petersburg** (Wł.). Rada ministrów składa wniosek oddania kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej około 1,000 wiorst budujących się linii kolejowych wartości 150 milionów.

### Koncesya.

**Petersburg** (Wł.). Otrzymana została koncesya na budowę kolei od granicy rosyjskiej do Tabrysu. Obligacye tej kolei realizują banki rosyjskie.

### Różne.

**Petersburg** (Wł.). W Warszawie istnieje fabryka sztucznego masła roślinnego. Związek syberyjskich arteli maślarskich wszczął przed ministerstwem handlu starania o zastosowanie względem tego masła tych samych przepisów co względem margaryny. Ministerstwo zwołuje specyalną naradę celem określenia szkodliwości sztucznego masła. Kriwoszein opracowuje projekt walki z fałszowaniem masła.

**Bejrut** (AP). Leaderzy reformistów wyrazili Francyi za pośrednictwem konsulatu francuskiego wdzięczność za gościnne przyjęcie, okazane w Paryżu członkom kongresu arabsko-syryjskiego.

**Bukareszt** (AP). Diamandi, poseł w Rzymie, zostaje przeniesiony do Petersburga.



Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Mostowski. Drukarnia Polska w Kijowie, Kreszczatyk № 38. Wydawca Antoni Zieleński.